

Zabawy logopedyczne usprawniające aparat mowy

Ćwiczenia artykulatorów

Propozycje zabaw dla najmłodszych

- oblizywanie górnego podniebienia językiem od zębów do gardła „malarz maluje sufit”
- sprzątanie buzi: język sprząta korytarze (policzki, dziąsła dolne i górne)
- oblizywanie językiem warg posmarowanych czekoladą, miodem, dżemem
- wylizywanie kubeczka po jogurcie, rysowanie językiem obrazków na talerzu pokrytym rozpuszczonym kefirem, kisielem
- żucie skórek od chleba, suszonych śliwek, jabłek itp.
- Zbieranie językiem z talerza pokruszonych chrupiek kukurydzianych, ryżu preparowanego, płatków śniadaniowych
- chłodzenie zupy na talerzu, herbaty w szklance, chuchanie na zziębnięte ręce (np. Po zimowym spacerze)

Ćwiczenia warg

- przesyłanie całuszków do mamy, do misia (dziecko całuje kolejno swoje paluszki u rąk, po tem szeroko się uśmiecha)
- gra na organkach i flecie, gwizdanie w gwizdek, trąbkę
- robienie balonów w policzkach i przesuwanie ich na drugi policzek
- krzywe uśmieшки (raz w jedną, raz w drugą stronę)
- trzymanie wargami plastikowej łyżeczki
- zabawa w rybkę: poruszamy wysuniętymi wargami (na boki, w górę, w dół, zamykamy je i otwieramy na zmianę)
- zabawa w króliczka i potworka. Króliczek nagryza dolnymi zębami górną wargę „potworek” odwrotnie – dolnymi zębami górną wargę. "Zjadają" wargi z apetytem!
- siłowanie się: dziecko trzyma w ustach kartkę papieru, a logopeda stara się mu ją wyjąć (też wargami!) Można próbować wyjąć kartkę palcami, ale wtedy warto zamieniać się rolami.

Bajki logopedyczne dla najmłodszych – gimnastyka buzi i języka.

Mała świnka mieszkała sobie w domku.

Cały dzień bawiła się (chura) i wesoło robiła balony na jednym i drugim policzku. Pewnego ranka obudziła się i ziewnęła kilka razy i poczuła że coś drapie ją w gardle. Chrząknęła kilka razy i zaczęła kasłać(kaszlemy).Chciała zadzwonić do lekarza , ale gdy coś powiedziała przez telefon brzmiało tak : ka,ka,ki,ki,gu,gu,ge (dzieci powtarzają wszystko co powiedziała świnka)ugul,ogok,oguke.Lekarz nic nie zrozumiał , ale domyślił się , że to była świnka więc szybko do niej przyjechał. Gdy zobaczył jej gardło , aż gwizdał ze zdziwienia (gwizdżemy)Przepisał syropy , które świnka posłusznie połknęła(łykamy ślinę wodę).Potem poszła spać.Gdy zasnęła, głośno chrapała(chrapujemy)Obudziła się całkiem zdrowa(radośnie chrumkamy).

Dzień był bardzo pogodny. Miś Uszatek, Króliczek i Prosiaczek postanowili zaczerpać świeżego powietrza,więc zaplanowali udać się do lasu na piknik. Uszatek przygotował koszyk wypełniony po brzegi przysmakami(robimy z języka „ koszyk" – boki i przód języka unosimy do góry tak , aby na środku powstało wgłębienie.

Kiedy wszystko było już gotowe ruszyli do lasu (wypowiadamy typ,tup).Kiedy dotarli na leśną polanę rozłożyli koc(wysuwamy szeroki język na brodę). Zmęczeni drogą rozsiadają się wygodnie na kocu i zabierają się do jedzenia pyszności z koszyka (oblizujemy wargi ruchem okrężnym).Miś uszatek postanowił pospacerować po lesie, nagle dostrzegł dorodne grzyby , które zerwał(robimy koszyk z języka – boki i przód języka unosimy do góry tak, aby na środku powstało wgłębienie). Zaczęło się ściemniać , więc z uśmiechem na twarzy (uśmiejemy się szeroko)udali się wszyscy w drogę powrotną do domu.

Neurologopeda: Agnieszka Nadarzewska